



## **Dlaczego nie?!**

Gazetka studentów polonistyki  
Szanghajskiego Uniwersytetu Studiów  
Międzynarodowych  
5 (1/2022)

### ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redakcja: Tomasz Ewertowski, Jagna Malejka

Sekretarz redakcji: Zhao Zhen

Skład: Jagna Malejka

Zdjęcia i ilustracje, jeśli nie podano inaczej, zostały wykonane przez autorów tekstów.

Zdjęcie na okładce: ©SISU

Wydawca: Shanghai International Studies University

Adres redakcji: Songjiang Campus, 1550 Wenxiang Road, Shanghai  
201620, China

© Shanghai International Studies University

© School of Russian and Eurasian Studies

All rights reserved

Przedruk materiałów zamieszczonych w czasopiśmie w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą redakcji.

Cytowanie oraz wykorzystywanie danych empirycznych możliwe jest z podaniem źródła. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania

## **W numerze**

### **Wspomnienia absolwentów**

#### **Niezapomniane lata studenckie**

马勤勤 (Celina)

况逸帆 (Franek)

章一凡 (Iwona)

彭雅琪 (Jadzia)

逢悦 (Joanna)

倪土 (Mikołaj)

谢朋谕 (Patryk)

熊晨曦 (Sandra)

裘晓琪 (Sylwia)

#### **Moje przygody w Polsce**

朱玲 (Liliana)

廖家逸 (Jagna)

方洁莉 (Julia)

桑笑宇 (Sylwek)

#### **Miniwywiady ze studentami I roku**

卫红豆 (Helena)

颜欣瑶 (Ilona)

刘颖 (Inga)

王妤婧 (Jagoda)

张语宵 (Jaśmina)

杨俊卓 (Jędrzej)

张潇予 (Justyna)

吴旻玄 (Michalina)

谭睿阳 (Róża)

田田 (Tatiana)

张喆宜 (Zuzanna)

## CELINA

W porównaniu z wieloma innymi krajami europejskimi w Polsce nie ma zbyt wielu Chińczyków. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na nasz azjatycki wygląd otrzymujemy więcej życzliwości oraz złośliwości niewiadomego pochodzenia.

Latem 2018 roku po raz pierwszy wybrałam się do Polski, na letnią szkołę. Poleciałam sama z 20-kilogramową walizką z Szanghaju do Polski z przesiadką w Moskwie. Łatwo sobie wyobrazić, że byłam wtedy bardzo zdenerwowana i przestraszona, ponieważ pierwszy raz w życiu poleciałam za granicę do tak odległego kraju. Poza tym rok nauki języka polskiego nie wystarczył, żeby pokonać barierę językową. W samolocie z Moskwy do Warszawy otworzyłam swój notatnik, w którym zapisałam wcześniej kilka przydatnych polskich zwrotów, takich jak: „Przepraszam, gdzie jest przystanek autobusowy?”. Gdy miałam zacząć powtarzać, pasażer siedzący obok mnie zapytał: „Czy mówi pani po polsku?”.

Pracował w Japonii i wracał do Polski, aby spędzić w kraju wakacje i odwiedzić rodziców. Po wylądowaniu w Warszawie pomógł mi znaleźć kantor, żebym mogła wymienić pieniądze. Potem zamówił dla mnie taksówkę i zapłacił za przejazd. Mimo że minęły już trzy lata, wciąż o tym pamiętam. Dzięki niemu Polska wywarła na mnie przyjazne i ciepłe pierwsze wrażenie.



W ciągu roku studiów w Krakowie spotkałam więcej Polaków. Na przykład bardzo miłą starszą panią w supermarkecie. Przypadkiem nadepnęłam jej na nogę i przeprosiłam. Wcale się nie zdenerwowała, natomiast zaczęła mnie komplementować, jak dobrze mówię po polsku.

Oczywiście nie wszystkie wspomnienia są dobre. Po ceremonii wręczenia dyplomów wracałam z koleżanką do akademika. Trzymałam aparat w ręku, bo wcześniej kręciłam filmik. Nagle pojawiła się kobieta, która krzyknęła do mnie: „Nie nagrywaj mnie! Nie wolno!”, mimo że nie włączyłam aparatu. Nie wiedziałam, dlaczego tak nas potraktowała. Dopiero później przeczytałam *Biegunów* Olgi Tokarczuk, gdzie została opisana kobieta, „biegunka”, która nie chciała być nagrywana ani zostawiać nigdzie śladów. Może wtedy właśnie spotkałam tajemniczą biegunkę?

Gdy miałam wspomnieć przygody w Polsce, przyszły mi do głowy różne spotkania z ludźmi. Jestem przekonana, że historie z różnymi ludźmi są jednymi z najciekawszych i najbardziej niekontrolowanych przygód na świecie.

马勤勤 (Celina)





Przed Ambasadorem i Konsulem śpiewaliśmy polską wersję *Auld Lang Syne*. Zdobyliśmy też pierwsze miejsce w konkursie piosenki na SISU, a potem wspólnie zjedliśmy kociółek w nagrodę (za sukces). Zrobiliśmy też pisanki i robiliśmy wróżby andrzejkowe. Naprawdę dużo razem przeżyliśmy. Jeszcze powitaliśmy przyjazd pani Jagny, podjęliśmy decyzję o studiowaniu w Polsce. Przygotowaliśmy gazetki i zrobiliśmy wspólne zdjęcie na zakończenie studiów – ze śmiechem i łzami.

Podczas epidemii w zeszłym roku grałem w *Animal Crossing* na małym łóżku na Bydgoskiej. Kiedy mój sąsiad pingwin miał odejść, powiedział do mnie: „Doświadczając powtarzających się spotkań i rozstań, ludzie stopniowo dojrzewają”.

A kiedy moja koleżanka z Japonii, Haruka, wyjechała z Polski, napisała do mnie list, w którym było zdanie w języku chińskim: „Choć rozstanie jest smutne, ale miło byłoby myśleć, że możemy się spotkać w przyszłości”.

Będę wspominał swoje piękne lata studenckie przez całe życie. Dziękuję za towarzystwo, do zobaczenia w przyszłości.

况逸帆 (Franek)

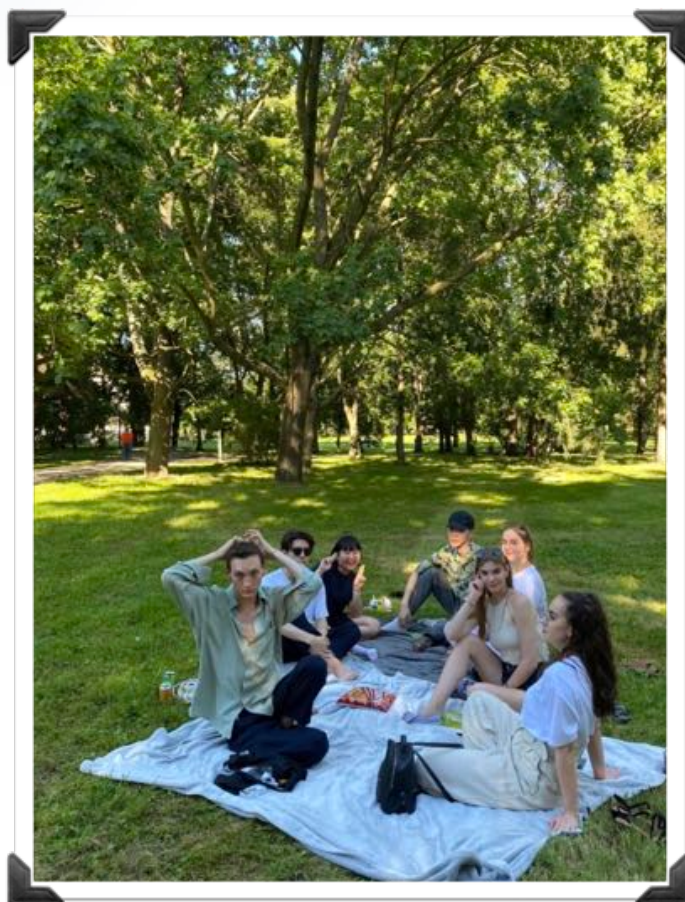
## FRANEK

Czas leci tak szybko.

Chociaż trudno to zaakceptować, jestem w okresie przejściowym między uczelnią a społeczeństwem i już nadchodzi koniec moich lat studenckich.

Zawsze wydawało mi się, że na uniwersytecie zostało jeszcze dużo czasu, więc zmarnowałem go dużo, ale na ostatniej lekcji z trójką nauczycieli westchnąłem, że wszystko poszło tak szybko, że nawet tego nie zauważyłem. Ale dopiero kiedy zobaczyłem, jak pani Jagna wyszła z klasy i zdjęła okulary, żeby wytrzeć łzy i słyszałem, jak pani Mao przywoływała nasze wspólne wspomnienia, czułem bezinteresowne oddanie pana Tomasa od początku do końca, zdałem sobie sprawę, że upływ czasu można prześledzić.

Podczas czterech lat spędzonych na SISU różne rzeczy, których doświadczyłem z moimi nauczycielami i kolegami z klasy, zmieniły się we fragmenty czasu. Te fragmenty, o których myślałem, że już zniknęły, pojawiły się nagle, gdy zbliżyłem się do pożegnania.



## IWONA

Mówi się, że język obcy jest inną wizją życia. Dla mnie proces nauki języka polskiego jest właśnie spojrzeniem i doświadczeniem innego typu życia.

Między językiem polskim a językiem chińskim istnieją niezliczone różnice, więc wydaje się, że bez względu na to, jak długo się uczę, ciągle mogę znaleźć coś ciekawego i zaskakującego w polskim języku i kulturze polskiej.

Na początku nauki tego języka najbardziej zaskoczyła mnie gramatyka. Polski jest typowym językiem fleksyjnym, a język chiński należy do języków izolujących, dlatego w porównaniu z gramatyką chińską polska jest o wiele bardziej skomplikowana i systematyczna. W języku polskim występuje siedem przypadków, a w języku chińskim w ogóle nie ma kategorii gramatycznej przypadku. W języku polskim odmieniają się różne części mowy, ale szyk wyrazów nie jest bardzo ważny. Natomiast w chińskim brakuje fleksji, ale szyk jest ściśle ustalony. Co więcej, w języku polskim są zdrobnienia i zgrubienia, których nie ma w chińskim. Wraz z upływem czasu poprawiła się moja znajomość podstawowej gramatyki polskiej, ale liczebniaki nadal sprawiają mi dużo kłopotów.

Innym aspektem języka polskiego, który mnie zaskoczył, były nazwiska Polaków. Chociaż w nazwiskach chińskich pojawiają się znaki określające zwierzęta, jak: 马 'koń', 牛 'krowa' czy 龙 'smok', to nie ma takich jak 'mucha' czy 'żaba', które istnieją w języku polskim.



Co kraj, to obyczaj. Mimo że nauczyłam się wielu rzeczy związanych z polskimi zwyczajami i kulturą, wciąż spotykało mnie dużo nowych i ciekawych zjawisk, kiedy pierwszy raz byłam w Polsce.

Moje pierwsze doświadczenie w polskiej restauracji było bardzo krępujące. Nie wiedziałam, jak poprawnie zamówić jedzenie, ile napiwku powinienam dać kelnerowi itd. Poza tym istnieje duża różnica między sposobami zakupu biletów w Polsce i w Chinach. Na przykład w Polsce bez polskiej legitymacji studenckiej nie można kupić biletu ulgowego, ale na początku nie wiedziałam o tym i przez tydzień kupowałam bilety ulgowe. Oprócz tego atmosfera i sposób organizowania zajęć na polskich uczelniach bardzo różnią się od tych w Chinach. Z mojego punktu widzenia polskie uczelnie są stosunkowo bardziej otwarte i atmosfera tam jest swobodniejsza. Rutyna uniwersytecka w Polsce nie jest aż tak stresująca jak w Chinach. Jedną rzeczą, do której mam mieszane uczucia, to polskie święta. Kocham je, bo wtedy mamy wakacje i mogę odpoczywać, podróżować oraz uczestniczyć w różnorodnych wydarzeniach. Jednak też nienawidzę polskich świąt ze względu na to, że wtedy prawie wszystkie sklepy są zamknięte i trudno jest zrobić zakupy.

Rita Mae Brown powiedziała, że „język jest mapą drogową kultury”. Dzięki nauce języka polskiego poszerzam swoje horyzonty i odkrywam piękno polskiej kultury.

章一凡 (Iwona)





## JADZIA



Czas zleciał jak z płatka.

Za miesiąc będę absolwentką i zacznie się nowy etap życia. Choć w ciągu tych czterech lat zdarzały się momenty, kiedy byłam smutna i rozczarowana, to lata studenckie we wspomnieniach są niezapomniane i pełne radości. Największe wrażenie zrobiło na mnie Boże Narodzenie i aktywności na uniwersytecie z nim związane.

Pamiętam, że na pierwszym roku mieliśmy specjalną zabawę. Każdy wylosował kolegę lub koleżankę z klasy, by kupić tej osobie prezent, ale nie wolno było mówić innym. Wtedy znaleźliśmy się krótko i trudno było odgadnąć preferencje innych, więc musieliśmy często kontaktować się z kolegami, co skróciło dystans między nami. Nareszcie nadszedł czas na otwieranie prezentów. Każdy położył swój prezent pod choinką, którą nauczyciele ozdobili pięknymi bombkami i gwiazdkami. Siedziałam na swoim miejscu, czekając, aż nauczyciele zawołają moje imię. Wciąż pamiętam, jak byłam podekscytowana, kiedy dostałam znakomity zeszyt. Od dziecka lubiłam zbierać zeszyty, ale nie powiedziałam o tym kolegom. Kiedy dowiedziałam się, kto przygotował dla mnie ten prezent, byłam zaskoczona troską i skrupulatnością koleżanki. Od tego czasu zostałyśmy dobrymi przyjaciółkami.

Na drugim roku byliśmy na imprezie w polskim Konsulacie w Szanghaju. Sami przygotowaliśmy kolorowe bombki i wstążki, a następnie zawiesiliśmy je na choince. Pan Konsul ubrał się w strój Świętego Mikołaja i wręczył prezenty obecnym dzieciom. Tam smakowało mi tradycyjne jedzenie i dużo rozmawiałam z Polakami.

Na trzecim roku podróżowałam do Niemiec z przyjaciółkami. W Wigilię zapomnieliśmy, że wszystkie sklepy będą zamknięte i nie mogłyśmy znaleźć nic do jedzenia, a więc tylko zjadłyśmy w KFC. Byłyśmy same, ale czułyśmy się jednocześnie zabawnie. W końcu we trójkę grałyśmy w gry w hotelu w to wyjątkowe święto.

Na ostatnim roku w Boże Narodzenie miałam poważny egzamin. Inni obchodzili święto i bawili się, a ja powtarzałam. Samotna i niespokojna, nie mogłam zasnąć. Wtedy dostałam kilka życzeń od przyjaciół, byłam bardzo wdzięczna i wzruszona, że o mnie pamiętali, więc szybko zasnęłam.

Wygląda na to, że pamięć o Bożym Narodzeniu jest niezwykle wyraźna. Myślę, że zawsze tego dnia będę wspominać życie na uniwersytecie i jednocześnie tęsknić za osobami, z którymi spędziłam święta.

彭雅琪 (Jadzia)



Czas szybko płynie. Wciąż pamiętam dzień, w którym śpiewałam *Pieśń Przyjaźni* z kolegami, kiedy wstąpiłam na uniwersytet. Jakby to było wczoraj.

Moja nauczycielka, pani Mao Rui, powiedziała, że chciała otworzyć nam okno języka polskiego, abyśmy mogli zobaczyć „świat na zewnątrz”. Myślę, że „świat na zewnątrz” był właśnie kluczowym słowem w moim życiu studenckim. Na pierwszym roku po raz pierwszy zetknęłam się z językiem polskim i Polską. To był dla mnie zupełnie nowy świat. Chociaż ten język jest bardzo trudny, proces uczenia się był bogaty. Oglądaliśmy polskie filmy, śpiewaliśmy polskie piosenki, braliśmy udział w konkursach dubbingowych, recytowaliśmy polskie wiersze, obchodziliśmy polskie święta i odwiedziliśmy wiele razy Konsulat w Szanghaju. Nasi nauczyciele byli bardzo mili, a także przyjaźnili się z nami w życiu. Chociaż pan Tomasz często zadawał dużo zadań domowych, to już zaczęłam tęsknić za tymi zadaniami i jego poważnym (ślicznym) spojrzeniem.

Spędziłam w Polsce cały trzeci rok studiów. Naprawdę weszłam do „świata na zewnątrz”. Polska jest taka piękna i elegancka, jak myślałam. W tamtym roku odeszłam od szybkiego tempa życia w Szanghaju i cieszyłam się innym życiem. Podróżowałam po Europie i ćwiczyłam język polski z kolegami w barach. Podczas pandemii nauczyłam się gotować różne chińskie potrawy i robić ciasta. To był wolny, niezwykle szczęśliwy i satysfakcjonujący czas.

Jeśli chodzi o ludzi, miałam szczęście spotkać mojego najbliższego przyjaciela i chłopaka – Mikołaja. Może nie uwierzycie, ale prawie nigdy nie rozmawialiśmy w pierwszym semestrze pierwszego roku. Wtedy on nie bardzo mi się podobał. Odnosiłam wrażenie, że jest arogancki. Ale gdy byłam w trudnej sytuacji, zaczęliśmy się lepiej rozumieć. On nie tylko dał mi wsparcie, dał mi też nieskończoną tolerancję. Bez niego ten czas byłby jeszcze trudniejszy. Wtedy zrozumiałam, jak błędne było moje wyobrażenie o Mikołaju.

Poza tym bardzo też kocham tę klasę i moich kolegów. Mam nadzieję, że po studiach znowu się spotkamy, jak w tej piosence:

*Kto raz przyjaźni poznał moc,  
Nie będzie trwonić słów.  
Przy innym ogniu, w inną noc,  
do zobaczenia znów.*

逢悦 (Joanna)

## MIKOŁAJ

Cztery lata temu z wielką radością odebrałem zawiadomienie o przyjęciu mnie na SISU. Miesiąc później nauczyłem się pierwszego polskiego zdania: „Uczę się języka polskiego na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych”. Z dumą powtarzałem to zdanie przyjaciołom, rodzicom i gościom z całego świata.

Nie spodziewałem się wtedy jednak, że po czterech latach napiszę pracę licencjacką z wiedzy o literaturze polskiej składającą się z 4000 polskich słów, obronię się i napiszę artykuł wspomnieniowy ze studiów.

Dlatego nie ma wątpliwości, że proces uczenia się języka polskiego i rozumienia polskiej kultury jest najbardziej niezapomniany z moich lat studiów. Wcześniej znałem tylko polskie symbole kulturowe, takie jak Chopin i Lewandowski, ale skończyłem cztery lata studiów, w tym rok na stypendium w Polsce. Mam teraz bardziej systematyczne rozumienie języka i kultury polskiej, a nawet Europy. Ucząc się języka i kultury, nauczyłem się również patrzeć na wszystko z bardziej międzynarodowej perspektywy i posiadam teraz pewne umiejętności w komunikacji międzykulturowej.

Jednak to nie jest całe życie studenckie. W trakcie studiów uniwersyteckich każdy, kogo spotkałem, jest niemniej ważny niż sama wiedza. Lata studenckie przyniosły mi nie tylko wiedzę, ale także ogólny rozwój.

Na SISU otaczało mnie wielu znakomitych kolegów i nauczycieli. Poznałem tu swoich najlepszych przyjaciół. Jednocześnie poszerzyłem swoje horyzonty poprzez kontakty z nimi, co pozwoliło mi na rozwój we wszystkich aspektach w zaledwie cztery lata.

Nasza nauczycielka powiedziała nam kiedyś, że byłaby gotowa zamienić osiem lat życia na cztery lata na uniwersytecie, dopiero teraz, kiedy prawie kończę studia, naprawdę czuję, co miała na myśli.

Podsumowując, cztery lata studenckie na SISU były niezapomniane, przyjemne, satysfakcjonujące i napawające mnie dumą. W przyszłości będę mógł powiedzieć rodzicom, wszystkim przyjaciołom i gościom z całego świata: „Uczyłem się języka polskiego na Szanghajskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych”.



倪士 (Mikołaj)



## PATRYK



Nadal pamiętam, jak czułem się pierwszego dnia studiów na polonistyce. Ciesząc się, że nareszcie mam szansę na nowy początek, myślałem, że na pewno doskonale zaplanuję następne cztery lata.

Jednak pod pewnymi względami nie byłem dobrym studentem na pierwszym roku. Byłem członkiem samorządu studenckiego i należałem do chóru, brałem również udział w wielu wydarzeniach na kampusie jako wolontariusz. Krótko mówiąc, dużo robiłem i wielu rzeczy spróbowałem.

Przywiązywałem dużą wagę do prawie wszystkich aktywności studenckich, ale nie do nauki języka polskiego. Czasami nauczyciele pytali, dlaczego robię błędy w łatwych ćwiczeniach na testach i egzaminach. Zawsze znajdowałem wymówki i obiecywałem, że będę się pilnie uczyć.

Na drugim roku zorientowałem się, że powinienem ponosić odpowiedzialność za swój wybór i przestać marnować czas, i nareszcie zacząłem się pilnie uczyć. Szybko zrobiłem postęp i nauczyciele byli zachwyceni tą zmianą. Nie byłem pewny siebie, toteż oni często motywowali mnie na zajęciach. Tak często mnie zachęcali, że czasem nawet czułem się, jakbym był dzieckiem w przedszkolu, a nie dorosłym studentem na uniwersytecie. Lecz dzięki nim coraz bardziej lubiłem język polski i wtedy głęboko wierzyłem, że będzie to istotna część mojego życia. Uwielbiałem uczyć się polskiego, zapamiętując nowe słowa, myślałem o ich odmianie i derywatach. Czytając teksty, szukałem podmiotu i dopełnienia w każdym zdaniu oraz próbowałem przetłumaczyć to w głowie. Oczekiwałem dużo od wyjazdu do Polski. Byłem przekonany, że lubię język polski i będę lubić wszystko w Polsce.

Niestety życie w Polsce było różne od moich wyobrażeń. Jednak do dziś nie mogę wyjaśnić, co się działo wokół mnie. Poznałem miłych ludzi, zwiedziłem piękne miasta, życie toczyło się w wolnym tempie, ale ciągle czułem brak emocjonalny. Na końcu trzeciego roku wreszcie niechętnie przyznałem, że język polski to nie mój język. Nadal lubię polszczyznę, ale tylko polszczyznę. Nie wzbudza we mnie zainteresowania ani kultura, ani społeczeństwo. Wtedy ten fakt był bardzo trudny do zaakceptowania. Byłem zagubiony.

To dlatego wybrałem studia magisterskie na lingwistyce stosowanej. Nie osiągnąłbym sukcesu na polonistyce, jeśli chciałbym badać wyłącznie język, ale jeszcze nie chciałem się pożegnać z językiem polskim. Moja pasja leży w językoznawstwie, a wszystko, czego się w ciągu tych czterech lat nauczyłem, będzie mi pomagać w nauce. Mam nadzieję, że pewnego dnia będę mógł powiedzieć, że dzięki mojej wiedzy o języku polskim z powodzeniem spełniłem swoje marzenia w nauce.

Nie jestem gotowy na koniec i nigdy nie będę. Serdecznie dziękuję Państwu za zaufanie, wsparcie oraz towarzystwo. Moje polskie imię to Patryk. Teraz już mam 22 lata. Uczyłem się języka polskiego na SISU. Dlaczego nie?



谢朋瑜 (Patryk)

## SANDRA

Gdy zobaczyłam na WeChacie zdjęcie naszej grupy z pierwszego roku, poczułam, jakby to było wczoraj. Miałam wtedy bardzo krótkie włosy i wpatrywałam się nerwowo w aparat. Bardzo dużo chciałam. Chciałam być niesamowita. Chciałam, żeby wszyscy mnie lubili. Nie mogłam się doczekać, kiedy wyjdę z mojego obecnego „ja”.

Przez długi czas nie wiedziałam, co robię. To było tak, jakbym była żyroskopem, który codziennie, nieustannie się obracał. Na SISU jest naprawdę wielu wspaniałych ludzi. Często zastanawiałam się, dlaczego oni mogą, dlaczego ja nie mogę. Nie mogłam również sprawić, żeby wszyscy mnie lubili. Kupiłam różne drogie ubrania, ale nie czułam, że przez to stałam się lepsza. To wszystko bardzo mnie frustrowało.

Stawanie się szczęśliwą zaczęło się od szczerego przyznania przed sobą, że „nie mogę”. Jestem normalna, zawsze jest ktoś przede mną. Nie jestem w stanie zadowolić wszystkich. Ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że choć jestem mała jak pył, to jestem jedyna na świecie. SISU dało mi szersze niebo, większy świat. Byłam przynębiona swoją małością i ciemnością, ale wciąż jestem wdzięczna, że mogłam widzieć to wszystko i wciąż staram się świecić własnym światłem.



Poznałam wspaniałych przyjaciół, którzy zawsze są przy mnie. Moi nauczyciele zawsze traktują każdą lekcję bardzo poważnie, a ja uwielbiam uczucie, że codziennie czegoś się uczę. Podczas pisania pracy licencjackiej wybrałam temat, który naprawdę kocham, i dostałam dużo pomocy od pani Jagny.

Wciąż nie lubię tego miasta, Szanghaju, ale szczerze doceniam swój czas na SISU. Chodziłam po uniwersytecie, w środku znajduje się biblioteka, z przodu jest fontanna, a w dobry dzień można zobaczyć tęczę. Lubię czytać w kawiarni w bibliotece, bo tam jest jeden przystojny pracownik z długimi włosami.

Budynek 6, w którym miałam zajęcia, jest bardzo mały, ale o unikalnym wyglądzie. Wielokrotnie późnym wieczorem narzekałam na tutejsze komary i wychodziłam z niego z ciężkim plecakiem. Światło księżycza rozlewało się po drodze, a ja stąpałam po liściach krok po kroku. Stołówka ma 3 piętra, restauracja 2b została otwarta w 2018 roku. Większość pracowników jest z Chongqingu, więc jak mówię po chongqingsku, to zawsze dają mi większą porcję.

Cztery lata minęły tak szybko. Jak napisałam w podziękowaniu w pracy licencjackiej, SISU zawsze będzie moim światłem, oświetlającym drogę naprzód.



熊晨曦 (Sandra)



## SYLWIA



Niedługo będzie oficjalne zakończenie czteroletnich studiów. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że czas leci bardzo szybko. Wciąż pamiętam lato 2017, gdy dostałam informację, że będę uczyć się języka polskiego przez następne cztery lata. Byłam bardzo zadowolona z tego, ale też ciekawa, czego dokładnie będę doświadczać w przyszłości. Teraz już nadchodzi zakończenie studiów, mogę powiedzieć, że moje lata studenckie na pewno były niezapomniane.

W ciągu ostatnich lat uczyłam się języka polskiego, historii i kultury polskiej i literatury polskiej oraz ćwiczyłam słuchanie, mówienie, czytanie, pisanie i tłumaczenie. To były cztery pracowite lata. Na zajęciach zdobywałam wiedzę, ale też dyskutowałam i wymieniałam poglądy z kolegami, dlatego przez te cztery lata nie tylko lepiej poznałam język polski, lecz też poszerzyłam swoje horyzonty. Poza tym obchodziłam też święta z nauczycielami i kolegami, na przykład andrzejki, mikołajki, Wielkanoc itp., dzięki temu uczenie się nie było monotonne.

Jako studenci języka polskiego mieliśmy dużo szans na kontakty z Polską. W październiku 2017, w drugim miesiącu od rozpoczęcia nauki polskiego, już mieliśmy szansę rozmawiać z nauczycielami i studentami ze znanych uniwersytetów w Polsce. Konsul był miły, zapraszał nas na różne aktywności i oferował nam pomoc. Na trzecim roku uczyliśmy się w Polsce. Dzięki temu mogliśmy bezpośrednio rozmawiać z rodzimymi użytkownikami języka polskiego. W drugim semestrze zaczęła się pandemia, zostając w Polsce, obserwowałam, jak różnie Chiny i Polska reagowały na tego wirusa. Co więcej, miałam też zajęcia zdalne po raz pierwszy i było to ciekawe doświadczenie.

Cieszę się, że mogłam uczyć się w takiej grupie. Koledzy byli mili i pomocni. Atmosfera w grupie była dobra. Braлиśmy udział w konkursach piosenki, recytatorskim, dubbingu itd. Dzięki naszej dobrej współpracy i wysiłkowi dostaliśmy kilka nagród.

Z tych wszystkich powyższych powodów trudno zapomnieć studia i będę od czasu do czasu wspominać moje czteroletnie życie na uniwersytecie.

裘晓琪 (Sylwia)



## LILIANA

Nie mogę uwierzyć, że studia minęły jak w mgnieniu oka i moje spotkanie z językiem polskim i Polską trwa już cztery lata. Gdy tak wspominam, moje doświadczenia dotyczące języka polskiego i Polski migają mi w głowie jak film.

Byłam w Polsce trzy razy. Za każdym razem była to dziesięciogodzinna podróż samolotem, męcząca, ale pełna oczekiwania.

Pierwszy raz w Polsce ukradziono mi pieniądze. Ale to nie było ważne, najważniejsze było, że dzięki temu poznałam pierwszą polską znajomą. Ponieważ siedziałam w Starbucksie bardzo smutna, dziewczyna obok mnie zapytała, dlaczego jestem taka smutna. Powiedziałam jej, że ukradziono mi pieniądze, a ona wyraziła swoją złość i nie tylko kupiła mi kawę, ale też pojechała ze mną na policję. Chociaż nie udało się odnaleźć moich pieniędzy, to bardzo jej podziękowałam i do teraz jestem z nią w kontakcie.

Podczas drugiego pobytu w Polsce przekłuło mi uszy. Zobaczyłam też, jak szaleni są amerykańscy studenci. Obchodziłam wtedy urodziny razem z zagranicznymi studentami i zdałam sobie sprawę, że naprawdę można pójść na zajęcia po nocy bez snu. Wtedy też chciałam zrobić coś specjalnego na swoje urodziny, więc przekłułam uszy, co teraz ma dla mnie duże znaczenie.

Podczas trzeciego pobytu w Polsce przeżyłam epidemię. Świat zawsze jest taki nieprzewidywalny. Pierwszy semestr w Polsce to prawdopodobnie trzy najprzyjemniejsze miesiące, jakie kiedykolwiek przeżyłam. Zwiedziłam wiele miast, spotkałam wielu różnych ludzi i miałam mnóstwo niespodziewanych przygód. Największe wrażenie zrobiło na mnie to: kiedy udzielałam korepetycji z języka chińskiego, usłyszałam, jak jedna Polka czytała po chińsku i przyszło mi do głowy, że gdy my czytamy po polsku, to tak właśnie to brzmi dla nauczycieli.

Podsumowując, jestem szczęśliwa, że wybrałam język polski jako kierunek studiów i mam nadzieję, że jeszcze będę mieć szansę wrócić do Polski.



朱玲 (Liliana)

## JAGNA

Pewnego dnia w marcu 2020 roku poszłam do supermarketu z kolegami. Poszliśmy do Lidla. Półki były pełne jedzenia i nie było paniki z powodu pandemii. Zaplanowałam menu w akademiku na następny tydzień – w końcu to niezwykley okres, postanowiliśmy wychodzić raz w tygodniu. Musiałam na raz kupić wszystko, czego potrzebuję. Wszystko wyglądało normalnie i bezpiecznie.

Ale kiedy płaciłam, zobaczyłam, że zgubiłam moją komórkę. Na szczęście nosiłam inteligentną bransoletkę. Ona miała łączność bluetooth z moją komórką, jednak jeśli byłabym zbyt daleko od telefonu, to nie byłoby połączenia.

W tym czasie zobaczyłam, że były one połączone, to znaczyło, że komórka była gdzieś w okolicy. Szukałam więc z kolegami po całym Lidlu, ale nie udało mi się. Koleżanka zadzwoniła do mnie, ale nikt nie odebrał telefonu ani nie słyszałam dzwonka. Prawdopodobnie wyciszyłam telefon – bardzo tego żałowałam.

Minęło chyba 15 minut. Wciąż nie znalazłam komórki, ale moja bransoletka już nie była połączona. Zrozumiałam, że chyba ktoś zabrał moją komórkę. Zapytałam pracowników, czy można obejrzeć wideo monitoringu, ale nie było takiej możliwości. Moje serce jakby wpadło do lodowej jaskini. Kolega powiedział, że moja komórka chyba przepadła na zawsze.

Wróciliśmy do akademika. W akademiku miałam inną komórkę, Huawei. Ponieważ mam to samo konto, to mogłam szukać komórki w internecie. Dzięki chmurze Huawei'a można zrobić tak: jeżeli komórka jest zgubiona lub ukradziona, to w sieci można ją zablokować (wtedy nikt nie będzie mógł jej używać), odtworzyć dzwonek jak najgłośniej i wysłać lokalizację komórki do mnie.

W tym czasie moja koleżanka chyba z pięćdziesiąt razy zadzwoniła na mój numer, w końcu jeden pan odebrał i rozmawiał z koleżanką. Prosił, żeby napisać moje imię i nazwisko oraz numer telefonu SMS-em. Napisałam, ale znowu nie było odpowiedzi. Po zablokowaniu sprzętu, ten pan wreszcie zadzwonił do koleżanki i podał swój adres.



Natychmiast poszłam tam z koleżanką. Ale kiedy doszliśmy na miejsce, ten pan zaprosił nas do środka. Czułam się trochę niebezpiecznie, więc powiedziałam, że wystarczy, że odda komórkę. Pytał też, skąd jestem, z jakiego konkretnie miejsca, czy z Tajwanu? Byłam zaskoczona, bo wydaje mi się, że w Europie większość ludzi nie dba o sprawy Azji. Co było jeszcze bardziej zaskakujące, pan podarował mi jedną zabawkę, powiedział, że to jest pamiątka. Koleżanka powiedziała mi, że lepiej wyrzucić ją do śmieci, bo cała sytuacja była bardzo dziwna. Pomyślałam, że to trochę niegrzecznie wyrzucić prezent do śmieci, więc położyłam zabawkę obok rzeźby w holu Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej.

Dostałam w końcu komórkę z powrotem, ale czułam się bardzo dziwnie. Nie byłam wesoła.

廖家逸 (Jagna)



## JULIA



W zeszłym roku wyjechałam na wymianę studencką na Uniwersytet Jagielloński. W Polsce było bardzo spokojnie. Codziennie jeździłam na zajęcia tramwajem o 8 rano. Jadłam obiad w wietnamskiej restauracji z kolegami. Po zajęciach szłam do supermarketu, aby kupić warzywa, owoce, ryż i mięso, a następnie wracałam do akademika i gotowałam z Celiną. Życie było proste i szczęśliwe. Jednak jedna przygoda wywarła na mnie głębokie wrażenie.

Pojechałam do Czech na wycieczkę z Celiną, Jadzią i Sandrą. Mimo że padał deszcz, to świetnie się bawiliśmy. Jadliśmy pieczone golonki w restauracji i karmiliśmy gołębice na praskim placu. Wszystko było w porządku. Jednak kiedy siedziałyśmy w pociągu do Polski, nadszedł koszmar. Pociąg się spóźnił, ale nie martwiłam się. Myślałam, że chociaż jest opóźnienie, to nie będzie problemu, maszynista na pewno zacznie jechać trochę szybciej. Jednak nie spodziewałam się, że pociąg będzie coraz wolniejszy. Kiedy dotarliśmy na miejsce, byłyśmy spóźnione ponad pół godziny. Spóźniłyśmy się na autobus z powodu opóźnienia pociągu. Chciałyśmy zapytać o zmianę autobusu, ale recepcja była pełna ludzi. Oni mieli to samo doświadczenie co my i dowiedziałyśmy się od nich, że nie było już autobusu do Polski tego dnia. Musiałyśmy kupić bilety na pociąg do Warszawy, a potem przesiąść się na pociąg do Krakowa. Dlatego siedziałyśmy na stacji i czekałyśmy ponad dwie godziny.

Przed wejściem do pociągu miałam złe przeczucie. Zapytałam Celinę, czy pociąg znowu się spóźni i Celina powiedziała, że to niemożliwe. Niestety, moje przeczucie było słuszne. Pociąg jechał coraz wolniej. Byłyśmy zdesperowane. Na szczęście w pociągu spotkałyśmy miłego Polaka. Pomógł nam zgłosić naszą sytuację konduktorowi.

Nigdy nie myślałam, że uda nam się wsiąść do pociągu do Krakowa. Kiedy konduktor powiedział, że ten pociąg będzie na nas czekał, byłyśmy bardzo zaskoczone. W Chinach takie rzeczy nigdy się nie zdarzają!

Kocham Polskę!

方洁莉 (Julia)



## SYLWEK

Przygoda zaczęła się od „Żabki”. Sklepik z zieloną tablicą i jasnym wnętrzem, w którym można kupić prawie wszystkie rzeczy do jedzenia, takie jak pastę, hot-doga, colę, chińskie zupki, mąkę ziemniaczaną. W „Żabce” pełno było produktów, których nie potrzebowałem, ale bez niej moje życie nie mogło się normalnie toczyć. Znajduje się wszędzie. Zielona Góra czy Czerwona – każda posiada. Gdy podróżowałem po Polsce, często powtarzała się taka scena. Po nocnym pociągu wchodziłem do „Żabki”, w której rozchodził się zapach kawy. Po szybkim posiłku wychodziłem i różne miasta czekały na mnie na zewnątrz.

Najlepiej ze wszystkich miast znałem Kraków. Zresztą to miejsce, gdzie mieszkałem w czasie rocznego stypendium. Byłem tam nie tylko w „Żabkach”, ale także w różnych miejscach, które odnalazłem niespodziewanie. Kiedy wędrowałem po mieście, Google Map był moim przyjaznym towarzyszem i doradcą.

Pamiętam, że gdy burza ucichła, spacerowałem po Plantach. Tam się zaczynało lub krzyżowało wiele ulic tego miasta. W powietrzu rozchodził się świeży zapach roślin. Światło słoneczne świeciło przez gałęzie i liście, znacząc ziemię złotymi kropkami. W tym momencie odebrało mi mowę. Przede mną była prosta ulica, której wilgotna powierzchnia odbijała łagodne promienie słońca. Między dwoma rzędami budynków widać było jasnobłękitny łańcuch górski, w którego środku stał kopiec, cichy i błyszczący. Uświadomiłem sobie, że to Kopiec Kościuszki. Gołębie stopniowo wyfruwały ze swoich gniazd, przekazując informację, że burza na pewno już minęła.

Każdy Polak wie, gdzie można tanio zjeść. W Krakowie znajduje się dużo barów mlecznych. Byłem zwykłym gościem kilku z nich. Właśnie dzięki nim zacząłem poznawać polską kuchnię, bo gdy po raz pierwszy wszedłem do baru mlecznego, większości nazw potraw mieszczących się na tablicy nie mogłem zrozumieć. Zdałem sobie sprawę, że słownictwo polskie dotyczące dań to też nauka. Oprócz barów mlecznych chodziłem też czasami do knajp z egzotycznym menu. Jednak powoli dochodziłem do wniosku, że każda wizyta w nowej knajpie to przygoda.

Pandy nie żyją w Polsce i tylko w zoo widziałem jedną małą pandę. Jednak w Krakowie znajduje się azjatycka restauracja „Pan da jeść”, udekorowana licznymi pluszowymi pandami, gdzie jedzenie bardzo mi nie smakowało, zarówno pod względem azjatyckim, jak i europejskim. Chyba nie tylko mnie, bo zamknięto ją przed moim powrotem do Chin. Życzyłem wszystkim pluszowym pandom, żeby miały lepszą przyszłość.

W Polsce przeżyłem różne przygody, cieszyłem się cudownymi widokami tego kraju. Ponadto doznałem także różnorodności kulturowej, co podarowało mi zdolność do dostosowania się do nowych okoliczności.

– Dlaczego uczysz się języka polskiego? – zapytał przechodzień.

– Żeby zobaczyć inne światło.

桑笑宇 (Sylwek)



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... niebieski, więc chcę ufarbować włosy na niebiesko w lipcu.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... jedzenie w domu.*
- ✓ *Uwielbiam pić... sok pomarańczowy.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... swobodne życie (z przystojnymi chłopakami i pieniędzmi).*
- ✓ *Chciałabym zobaczyć... kangury.*
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać... dużo przystojnych chłopaków.*
- ✓ *Magicznym miejscem jest dla mnie... miejsce, gdzie jest dużo przystojnych chłopaków.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... wakacje letnie w Suzhou w zeszłym roku.*
- ✓ *Szczęście to... szansa na poznanie charyzmatycznych chłopaków.*
- ✓ *Cenię u ludzi... gdy są odważni.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... ma różne standardy dla innych i siebie.*
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być... lekarzem.*
- ✓ *Podziwiam... osoby, które kochają swoje życie.*
- ✓ *Nie cierpię... samochodów.*
- ✓ *Śmieszy mnie... przystojna twarz.*
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie... uczenie się.*
- ✓ *Najważniejsza w życiu jest... miłość do charyzmatycznego mężczyzny.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... to, czego nie lubię.*

**卫红豆 (Helena)**



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest...* czarny, bo czarny jest najbardziej tajemniczy.
- ✓ *Uwielbiam jeść...* desery z lodami.
- ✓ *Uwielbiam pić...* coca-colę.
- ✓ *Moim największym marzeniem jest...* zarobić dużo pieniędzy.
- ✓ *Chciałabym zobaczyć...* zorzę polarną.
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać...* znanych piosenkarzy.
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie...* Antarktyda.
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie...* podróż za granicę w 2018 roku. Odwiedziłam kilka krajów w Europie Zachodniej, takich jak Francja, Włochy, Szwajcaria i Holandia.
- ✓ *Szczęście to...* jeść dużo i spać dużo.
- ✓ *Cenię ludzi...* którzy są ambitni i dobrze zorganizowani.
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś...* jest zbyt zarozumiały i krytyczny.
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być...* lekarzem.
- ✓ *Podziwiam...* nauczycieli, bo nauczyciele są pracowici i sympatyczni.
- ✓ *Nie cierpię...* cebuli.
- ✓ *Śmieszą mnie...* głupi ludzie.
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie...* jazda na rowerze.
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest...* spacerowanie z psem.
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest...* pisanie wypracowań i przygotowywanie prezentacji.

颜欣瑶 (Ilona)





- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest...* niebieski, bo wygląda spokojnie i mądrze.
- ✓ *Uwielbiam jeść...* makaron, ponieważ mój ojciec lubi gotować makaron dla mnie.
- ✓ *Uwielbiam pić...* coca-colę; coca-cola mnie cieszy.
- ✓ *Moim największym marzeniem jest...* oglądać dużo filmów z przyjaciółmi, moi przyjaciele bardzo lubią filmy.
- ✓ *Chciałabym zobaczyć...* Kraków, bo jest historycznym miastem i ma dużo starych budynków.
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać...* poetę Sushi. On był sympatyczny i wesoły. Bardzo lubię jego charakter i dzieła.
- ✓ *Warto się uczyć języków, ponieważ...* przez języki można poznać świat.
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie...* wspólne śpiewanie z dziadkiem, gdy byłam małą dziewczynką.
- ✓ *Szczęście to...* jeść dobry obiad z rodziną, pić coca-colę z przyjaciółmi.
- ✓ *Cenię u ludzi...* pracowitość, bo pracownicy ludzi chcą mi pomagać.
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś...* mówi głośno w miejscu publicznym.
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być...* nauczycielką, bo nie lubię dzieci i nie mam cierpliwości.
- ✓ *Podziwiam...* moją matkę, ona jest miła dla wszystkich.
- ✓ *Nie cierpię...* chorować.
- ✓ *Śmieszą mnie...* komedie; dobra komedia może być dowcipna i treściwa.
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie...* chemia.
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest...* podróżowanie po świecie z rodzicami lub partnerem.
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest...* spanie – chciałabym nie spać, żeby mieć czas na zabawę i naukę.

刘颖 (Inga)



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest...* zielony, bo lubię naturę i rośliny.
- ✓ *Uwielbiam jeść...* ramen w małych obskurnych restauracjach wieczorem.
- ✓ *Uwielbiam pić...* kawę sama rano w kawiarni.
- ✓ *Moim największym marzeniem jest...* podróż do Afryki, chcę zobaczyć lwy.
- ✓ *Chciałabym zobaczyć...* Himalaje, ale wchodzenie na góry jest zbyt trudne.
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać...* Kena Ichiro Kobayashiego, bo jest dyrygentem, którego bardzo lubię.
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie...* zagraniczne wyspy.
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie...* kiedy byłam mała i sama czytałam książki w gabinecie taty.
- ✓ *Szczęście to...* dobrze spać codziennie.
- ✓ *Cenię u ludzi...* gdy są grzeczni i oryginalni.
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś...* kłamie i jest arogancki.
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być...* szefem, bo szef musi pracować długo i być odważny.
- ✓ *Podziwiam...* oryginalnych ludzi.
- ✓ *Nie cierpię...* ludzi, którzy mówią, kiedy jedzą.
- ✓ *Śmieszą mnie...* żarty i interesujące książki.
- ✓ *Zupełnie nie interesują mnie...* seriale i filmy.
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest...* własne zdrowie, ciekawość i entuzjazm.
- ✓ *Najmniej ważna w życiu jest...* sława.

王妤婧 (Jagoda)



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... biały, bo dzięki niemu czuję się spokojna.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... lokalne jedzenie, kiedy podróżuję.*
- ✓ *Uwielbiam pić... herbatę z mlekiem, bo to mnie cieszy.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... wyjazd do Norwegii, bo lubię las i morze.*
- ✓ *Chciałabym zobaczyć... smoka, bo to jest symbol Chin.*
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać... Hua Chenyu, bo on ma niezwykłą wyobraźnię i bardzo chciałabym z nim porozmawiać.*
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie... Europa Północna.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... nauka pływania z tatą.*
- ✓ *Szczęście to... zdrowie, gdy jestem chora.*
- ✓ *Cenię u ludzi... gdy zawsze słuchają innych.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... mówi o sobie przez cały czas.*
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być... politykiem, bo nie interesuję się polityką.*
- ✓ *Podziwiam... odważnych i spokojnych ludzi.*
- ✓ *Nie cierpię... ciemnych pokoi.*
- ✓ *Śmieszą mnie... śmieszne filmy.*
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie... koszykówka.*
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest... zdrowie rodziny i własna wolność.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... coca-cola.*

**张语宵 (Jaśmina)**





- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... niebieski, bo kocham ocean.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... wołowinę i winogrona.*
- ✓ *Uwielbiam pić... coca-colę.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... pokój na świecie.*
- ✓ *Chciałbym zobaczyć... góry lodowe.*
- ✓ *Chciałbym spotkać i poznać... Koby'ego Bryanta.*
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie... góry śnieżne.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... zdawanie egzaminu maturalnego.*
- ✓ *Szczęście to... zdolność do radosnego życia.*
- ✓ *Cenię u ludzi... gdy potrafią myśleć niezależnie.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... jest bardzo zły.*
- ✓ *Nigdy nie chciałbym być... biznesmenem.*
- ✓ *Podziwiam... pracowitych ludzi.*
- ✓ *Nie cierpię... deszczowych dni.*
- ✓ *Śmieszy mnie... istnienie wszechświata.*
- ✓ *Zupełnie nie interesują mnie... seriale telewizyjne.*
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest... zdrowe ciało.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... kupowanie ubrań.*

**杨俊卓 (Jędrzej)**



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest...* chyba czarny, bo mam dużo ubrań w tym kolorze.
- ✓ *Uwielbiam jeść...* jedzenie, które gotuje mój ojciec.
- ✓ *Uwielbiam pić...* herbatę z mlekiem z koleżankami.
- ✓ *Moim największym marzeniem jest...* oglądanie pokazu mody.
- ✓ *Chciałabym zobaczyć...* pokaz mody.
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać...* zagranicznego chłopaka.
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie...* mieszkanie moich rodziców.
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie...* spotkania z koleżankami.
- ✓ *Szczęście to...* ludzie, których kochamy.
- ✓ *Cenię u ludzi...* pracowitość, dzielność i uczciwość.
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś...* mówi, że coś musimy robić i czegoś nie możemy robić.
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być...* informatykiem.
- ✓ *Podziwiam...* pracowitych i pięknych ludzi.
- ✓ *Nie cierpię...* pijaków.
- ✓ *Śmieją mnie...* komedie.
- ✓ *Zupełnie nie interesują mnie...* hazard, papierosy i alkohol.
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest...* szczęście.
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest...* chyba pieniądze.

张潇予 (Justyna)



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... różowy, bo dzięki niemu czuję ciepło w sercu.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... czekoladę, ale nie chcę być gruba jak słoń, więc rzadko jem.*
- ✓ *Uwielbiam pić... mleko, bo mleko pomaga rosnać.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... podróżowanie po świecie, szczególnie do lasu i nad morze.*
- ✓ *Chciałabym zobaczyć... pokojowy świat, w którym nie ma wojen i wszyscy ludzie są szczęśliwi.*
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać... świetnego i przystojnego chłopaka.*
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie... las; las jest zawsze tajemniczy i atrakcyjny.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... uczenie się do egzaminu.*
- ✓ *Szczęście to... życie, które jest proste, z kochanymi rodzicami i koleżankami.*
- ✓ *Cenię u ludzi... gdy zawsze mówią prawdę.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... krytykuje innych ludzi bez sensownego powodu albo nieracjonalnie.*
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być... nieśmiałym człowiekiem.*
- ✓ *Podziwiam... altruistycznych ludzi.*
- ✓ *Nie cierpię... hałasu.*
- ✓ *Śmieszy mnie... komiczny kot.*
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie... matematyka.*
- ✓ *Najważniejsze w życiu jest... zdrowie własne i najbliższych.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... co inni ludzie myślą o mnie.*

**吴旻玄 (Michalina)**





- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... niebieski, bo wygląda spokojnie.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... smażone kurczaki.*
- ✓ *Uwielbiam pić... herbatę z mlekiem i coca-colę.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... spokojne życie.*
- ✓ *Chciałabym zobaczyć... społeczeństwo komunistyczne.*
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać... Różę Luksemburg. Ona była internacjonalistką, twierdziła, że jej domem jest cały świat, gdziekolwiek są chmury, ptaki i ludzkie łzy.*
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie... targ, bo mogę poznać tam wielu ludzi i rozmawiać z nimi.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... lockdown.*
- ✓ *Szczęście to... stan, kiedy mogę swobodnie czytać, długo spać i jeść dużo.*
- ✓ *Cenię u ludzi... gdy zawsze są aktywni, energiczni i spokojni.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... jest zbyt pewny siebie i zawsze plotkuje.*
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być... kapitalistką.*
- ✓ *Podziwiam... optymistycznych ludzi.*
- ✓ *Nie cierpię... kłótni i krzyków.*
- ✓ *Śmieszy mnie... japońska animacja.*
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie... informatyka, na przykład Python.*
- ✓ *Najważniejsza w życiu jest... miłość; świat bez miłości będzie nudny.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... to, czego nie lubię.*

谭睿阳 (Róża)



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... czarny.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... sałatki.*
- ✓ *Uwielbiam pić... piwo.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... praca w branży finansowej.*
- ✓ *Chciałabym zobaczyć... otwarte szkoły.*
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać... ludzi sukcesu.*
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie... Szanghaj.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... czas z najlepszym przyjacielem.*
- ✓ *Szczęście to... życie.*
- ✓ *Cenię u ludzi... dużo.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... dużo udaje, to obrzydliwe.*
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być... osobą, która niczego nie osiągnęła.*
- ✓ *Podziwiam... osoby, które osiągnęły sukces.*
- ✓ *Nie cierpię... gdy nie udaje mi się osiągnąć ideału.*
- ✓ *Śmieją mnie... zabawne rzeczy.*
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie... historia.*
- ✓ *Najważniejsze w życiu to... osiągnąć swój ideał.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... marnowanie czasu z ludźmi, których nie lubię.*

田田 (Tatiana)



- ✓ *Moim ulubionym kolorem jest... biały.*
- ✓ *Uwielbiam jeść... gorący kociołek z kolegami.*
- ✓ *Uwielbiam pić... herbatę z mlekiem.*
- ✓ *Moim największym marzeniem jest... mieć dużo pieniędzy.*
- ✓ *Chciałabym zobaczyć... Blackpink.*
- ✓ *Chciałabym spotkać i poznać... zagranicznego chłopaka.*
- ✓ *Magiczne miejsce to dla mnie... Malediwy.*
- ✓ *Ważne wspomnienie to dla mnie... podróż do Japonii i jazda na nartach.*
- ✓ *Szczęście to... kiedy nie ma lockdownu.*
- ✓ *Cenię u ludzi... gdy są skromni.*
- ✓ *Nie lubię, kiedy ktoś... jest arogancki.*
- ✓ *Nigdy nie chciałabym być... kierowcą.*
- ✓ *Podziwiam... ludzi, którzy są znakomici, pewni siebie i niezależni.*
- ✓ *Nie cierpię... nudnych książek.*
- ✓ *Śmiesz mnie... kiedy noszę brzydkie swetry.*
- ✓ *Zupełnie nie interesuje mnie... matematyka.*
- ✓ *Najważniejsza w życiu jest... moja rodzina.*
- ✓ *Najmniej ważne w życiu jest... alkohol.*

**张喆宜 (Zuzanna)**

